**Dialog rodzinny**

**K.: Na znak miłości, szacunku i dobroci, mężowie ucałują rękę i obrą­czkę swojej żony. Drogi mężu, ojcze, tym gestem ucałowania ręki swej żony powiedz Jej:**

# **(w imieniu wszystkich mężów mówi jeden mężczyzna)**

* Dziękuję Ci Najdroższa - za nasze udane, zdrowe dzieci.
* Dziękuję Ci za tyle nieprzespanych nocy, gdy dziecko budziło się, gdy miało kaszel, gdy słabowało, gdy chorowało.
* Dziękuję Ci, Kochana za smaczny obiad i za czyste zadbane koszu­le.
I za twoją troskę o nasz dom, by było radośnie, ciepło i szczęśliwie.
* Dziękuję Ci za to, że zapominasz często o sobie, by tylko dzieciom
i mnie było dobrze.
* Jestem Ci wdzięczny za te nasze szczęśliwe lata.
* Dziękuję Ci, że jesteś dobrym sercem i Aniołem Stróżem całej na­szej rodziny.
* Całując Twą dłoń chcę Cię przeprosić za moje nerwy i niepo­trzebne kłótnie.
* Przepraszam cię za późniejsze i czasem "zawiane" powroty z pracy.
* Przepraszam, że czasem byłem szorstki i zacięty w "cichych dniach".
* Przepraszam za to, że nie zawsze przykładałem się do wychowania naszych dzieci.
* Za Twoje łzy i smutne dni - przepraszam serdecznie - zobaczysz - od dziś będę lepszym, czulszym, spokojniejszym. Dla Ciebie będę kochającym mężem, dla dzieci będę troskliwszym ojcem.

**K.: Ale i Ty, Kochana Żono i Matko, drgnieniem serca powiedz teraz swemu mężowi:**

# **(w imieniu wszystkich żon mówi jedna kobieta)**

* Ja także dziękuję Ci Kochany, za twoją dobroć, za twoją cierpli­wość, za twoje spracowane ręce.
* Pracują one dla mnie i dla na­szych dzieci.
* Dziękuję za każdy dzień troski, za każdy czuły gest, za twoje zapa­trzone, zakochane oczy.
* Przepraszam za gwałtowne wybuchy, za moje "humorki", za gderliwość, która czasem na pewno cię męczyła.
* Przepraszam za niepotrzebne i szorstkie słowa. Przepraszam za przekleństwa, które czasem mi się wyrwały.
* Przepraszam za to, co było niepotrzebne, niewłaściwe i złe.
* Obiecuję Ci, że teraz będę spokojniejsza, radośniejsza, że nie będę czepiać się drobiazgów nic nie znaczących.
* Dzieciom i Tobie będzie teraz lepiej przy mnie - obiecuję ci to.

**\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\***

**Słowo dzieci**

**K.: A teraz, Kochani Rodzice, słów miłości, dobroci
i wdzięczności posłuchajcie z ust waszych dzieci:**

On: Kochani Rodzice!

**Ona: Zdziwi Was na pewno taki ton i taka czułość.**

On: Na co dzień nie spotykacie się z tym z naszej strony. To nasza wina. Jesteście jednak najbardziej kochanymi ludźmi, których Bóg dał nam bez naszej zasługi na drogą życia.

**Ona: W zwykły, szary, powszedni dzień dostarczamy Wam niestety wielu zmartwień i powodów do troski.**

On: Mamo, Tatusiu - serdecznie za to przepraszamy.

**Ona: W gruncie rzeczy kochamy Was przecież, choć nie zawsze to dobrze wychodzi.**

On: Kochamy za to, że jesteście naszymi rodzicami.

**Ona: Wy daliście nam życie.**

On: I za to, że daliście nam szansą stania się uczciwymi, wzorowymi ludźmi.

**Ona: Za przekazanie nam wiary w Boga, który jest najwyższą wartością.**

On: I za łaskę chrztu świętego, Pierwszą Komunię św., katechizację i niedzielną Mszę świętą.

**Ona: Za troskę codzienną.**

On: Za czas i serce, który żyje i bije dla nas.

**Ona: W czasie tej Mszy świętej mamy okazję być świadkami Waszych małżeńskich ślubowań.**

On: I z tej okazji wyrażamy naszą wdzięczność, przyjaźń, przywiązanie i miłość.

**Ona: Niech Dobry Bóg błogosławi Waszej pracy zawodowej, rodzinnej i wychowawczej.**

On: Niech darzy Was szczęściem, długim życiem i wszelką pomyślnością.

**Ona: Prosimy: bądźcie prawdziwym przykładem żywej wiary w Boga, zgodnych dni, uczciwej pracy, szczęśliwego życia.**

On: Na waszym dobrym życiu chcemy się wzorować.

**Ona: Szczęść Boże Kochani Rodzice.**